

Aneta Dawidowicz

Inspiracje myśli politycznej Stronnictwa Narodowego (1928–1939)

Edukacja Humanistyczna nr 2 (25), 83-92

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aneta Dawidowicz
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin

INSPIRACJE MYŚLI POLITYCZNEJ STRONNICTWA NARODOWEGO (1928–1939)

W obliczu klęski, jaką dla Narodowej Demokracji był przewrót majowy, źródła odnowy obozu poszukiwano w nowych formach organizacyjnych. Formułowano plany budowy nowej partii politycznej. W obrębie jednej partii endeckiej miały się znaleźć: Związek Ludowo-Narodowy (ZLN), Obóz Wielkiej Polski (OWP), grupa Stanisława Strońskiego ze Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, Narodowa Organizacja Kobiet i organizacje społeczne pozostające pod endeckimi wpływami. Zdecydowana porażka wyborcza poniesiona przez Związek Ludowo-Narodowy w 1928 roku przyspieszyła decyzję o jego rozwiązaniu i powołaniu przez Romana Dmowskiego i Romana Rybarskiego nowego organizmu politycznego. Jak skonstatował Roman Wapiński, od momentu ukonstytuowania się Stronnictwa Narodowego (SN) 7 października 1928 roku, miejsce nazwy obóz narodowodemokratyczny (endecja, endecy) zaczyna zajmować nowe określenie: obóz narodowy (narodowcy)¹.

W zamyśle twórców partii utworzenie Stronnictwa Narodowego miało doprowadzić do pełnej konsolidacji całego obozu narodowego. Nowa partia miała uosabiać syntezę dążeń „młodych” i dotychczasowego dorobku ideowego i politycznego ruchu. Początkowo, „reorganizacja” ta nie przyniosła istotnych zmian i to zarówno na płaszczyźnie programowej, jak i personalnej. Partia była zdominowana przez „starych” będących na ogół zwolennikami parlamentaryzmu i gospodarki liberalnej. Podobnie jak jej poprzednik, SN stało się partią parlamentarną. Jego trzon osobowy z Joachimem Bartoszewiczem jako prezesem stanowili przede wszystkim politycy ZLN. Roman Dmowski nie zajmował w SN żadnych stanowisk, chociaż z powodu swojej aktywności był traktowany jako przywódca partii².

Utworzenie SN zapoczątkowało w dziejach obozu narodowego okres rozłamów, secesji partyjnych, konfliktów pokoleniowych i „rozgrywek” personalnych. Na tle różnic ideowych dochodziło do wewnętrznych tarć i personalnych przegrupowań. Wyraźnie

¹ R. Wapiński, *Obóz narodowy*, w: *Życie polityczne w Polsce 1918–1939*, słowo wstępne J. Żarnowski, Wrocław 1985, s. 150.

² J.J. Terej, *Idee, mity, realia. Szkice do dziejów Narodowej Demokracji*, Warszawa 1971, s. 120–122; J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 369–371; E. Maj, *Narodowa Demokracja*, w: *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 130, 131; M. Białokur, *Myśl społeczno-polityczna Joachima Bartoszewicza*, Toruń 2005, s. 114–128.

wykształciły się weń dwie orientacje ideowe. Pierwsza była reprezentowana przez „starych”, przedstawicieli generacji „niepokornych”, dawnych działaczy ZLN, zwolenników zasad demokracji parlamentarnej; byli to między innymi: Roman Rybarski, Zygmunt Berezowski, Stanisław Głąbiński, Joachim Bartoszewicz, Władysław Seyda, Stanisław Rymar. Druga, reprezentowana przez popierane przez Dmowskiego pokolenie „młodych”, skłaniała się w kierunku monopartii i wprowadzenia zasady „silnej władzy”. W gronie tym wyróżniali się: Tadeusz Bielecki, Jędrzej Giertych, Adam Doboszyński, Kazimierz Kowalski, Jan Matłachowski, Stefan Sacha, Mieczysław Trajdos, Wojciech Wasiutyński i inni³.

W latach 1933–1935 zaszły poważne zmiany ideologiczne i polityczne w obozie narodowym. Istotny zwrot nastąpił po rozwiązaniu przez formację rządzącą OWP. Skupieni w nim „młodzi” przeszli do sekcji młodych Stronnictwa Narodowego sterowanego jeszcze wówczas przez „starych”. Ostatecznie, 10 lutego 1935 roku Roman Dmowski doprowadził do istotnej reorganizacji, w wyniku której doszło do przejęcia ośrodka decyzyjnego partii przez „młodych”, rekrutujących się głównie z OWP, i do zmiany charakteru całej organizacji. Po zmianach elity przywódczej „starzy” (zwani też niekiedy grupą „profesorską”) zrezygnowali z czynnych ról w SN, podporządkowując się „młodemu” lub zrywając ze swoim dotychczasowym środowiskiem politycznym⁴.

Rozbieżności ideowe doprowadziły w 1934 roku do wyłonienia się ze SN nowego organizmu politycznego – Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR) z Janem Jodziewiczem, Janem Mosdorfem i Henrykiem Rossmanem na czele. ONR, który po niedługim czasie został zdelegalizowany, opublikował własny program, w którym, odzegnując się od taktyki SN, projektowano radykalne rozwiązania problemów społeczno-gospodarczych Polski, w tym między innymi oparcie ustroju na zasadach hierarchicznych i usunięcie Żydów z Polski. Pod koniec 1934 roku nastąpił w organizacji ONR rozłam na ONR „Falańga”, skupiający młodszą część członków pod kierownictwem Bolesława Piaseckiego, i ONR „ABC” obejmujący pokolenie tak zwanych trzydziestolatków⁵.

Mimo rozłamów, SN stało się partią masową. W wyniku ewolucji ideowej i strukturalnej w ostatnich latach przed wybuchem drugiej wojny światowej była to organizacja o znacznym zakresie wpływów w polskim społeczeństwie, poważna siła polityczna i jedna z największych partii opozycyjnych, przewyższająca liczbą swych członków inne podmioty polityczne. Po zlikwidowaniu sekcji młodych SN stało się jednolite organizacyjnie – całą partię objęto zasadami dyscypliny opartej na rozkazie.

W roku 1930 SN uzyskało w wyborach do sejmu i senatu około 13% głosów. Lata 1935 i 1939 przyniosły bojkoty wyborów, co utrudniło ocenę wpływów SN. Informacje na temat pozycji politycznej partii przyniosły wyniki wyborów samorządowych z lat 1938 i 1939. Na kandydatów stronnictwa głosowało w miastach 19% wyborców. Od roku 1935 stale zwiększała się liczba członków SN. W roku 1936 wynosiła około 180 tys., a w roku 1939 co najmniej 200 tys. członków regularnie płaciło składki⁶.

³ R. Wapiński, *Polityka i politycy. O polskiej scenie politycznej XX wieku*, Wrocław, Warszawa, Kraków 2006, s. 138, 139.

⁴ J. Holzer, *Mozaika polityczna...*, s. 382–384; J.M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna 1918–1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000, s. 80–98; S. Kilian, *Mysł społeczno-polityczna Tadeusza Bieleckiego*, Kraków 2000, s. 20–44.

⁵ S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 153–211; E. Maj, *Narodowa Demokracja*, w: *Wiecej niż niepodległość...*, s. 131.

⁶ J. Holzer, *Mozaika polityczna...*, s. 365–390; B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański. Narodowo-katolicka formacja ideowa w II Rzeczypospolitej na tle porównawczym*, Kraków 1996, s. 59.

Wkład ideowy SN do dorobku myśli politycznej obozu narodowego, a w szerszym wymiarze – do polskiej myśli politycznej, był znaczący. Myśl polityczna SN obejmowała szeroki kompleks zagadnień ideowych, politycznych, ustrojowych, historiozoficznych, filozoficznych, pedagogicznych, społecznych, gospodarczych. Jej twórcy wypracowali wizję wielu kategorii z zakresu myśli politycznej, między innymi takich kluczowych, jak: naród, państwo, władza polityczna, gospodarka, społeczeństwo, wychowanie narodowe, stosunek do katolicyzmu, status mniejszości narodowych, polityka zagraniczna, bezpieczeństwo.

Myśl polityczną Stronnictwa Narodowego determinowały różnorodne czynniki o charakterze ideowym, politycznym, społecznym, gospodarczym. Do najpoważniejszych zaliczyć można: 1) realizowany przez formację piłsudczykowską autorytarny model państwa; 2) rozwój tendencji antydemokratycznych i antyparlamentarnych w Europie; 3) rozwój ruchów totalitarnych w życiu wewnętrznym wielu państw europejskich; 4) wzrost potencjału politycznego i militarnego Niemiec; 5) wielki kryzys ekonomiczny i jego wielorakie reperkusje społeczne.

Lata funkcjonowania SN to okres spektakularnych sukcesów ruchów totalitarnych. Uwaga ideologów SN koncentrowała się wokół doktryny i praktyki faszystowskiej. W licznych publikacjach zabierano głos na temat ugrupowań faszystowskich, które przejmowały władzę we Włoszech, Portugalii, Niemczech, Hiszpanii. Zainteresowanie wzbudzały także faszizm angielski. Sukcesy dyktatur Benito Mussoliniego we Włoszech i generała Miguela Primo de Rivery w Hiszpanii dawały nadzieję na odrodzenie życia narodowego będącego gwarancją stabilizacji, ładu, hierarchii, dyscypliny, respektowania cnót moralnych⁷.

Poczynania ducego inspirowały różne środowiska polityczne w całej Europie. Fascynacja „dynamiką” faszystowskiego widoczna była również w środowisku ideologów i publicystów SN. Na wzrost zainteresowania ideami faszystowskimi wpływał obraz sukcesów Italii późnych lat dwudziestych, a także umacniające się w związku z tym przekonanie o zaletach metod sprawowania władzy opartych na dyktaturze. Zarówno ideologia Mussoliniego, jak i doktryna Adolfa Hitlera zostały przyporządkowane do nurtu odrodzenia narodowego. Stawiały bowiem na pierwszym miejscu naród i dążenie do utrwalenia spójności i konsolidacji narodowej⁸.

Twórcy myśli politycznej SN ujawniali pozytywne opinie na temat faszystowskiego. Na posiedzeniu Sejmu w styczniu 1929 roku poseł Bohdan Winiarski, dokonując charakterystyki faszystowskiego, stwierdzał: *Faszystom nie tańcują swoich celów, przeciwnie, darzą program*

⁷ S. Kozicki, *Sir Oswald Mosley*, „Myśl Narodowa” 1934, nr 17, s. 245–246; W. Folkierski, *Dyktatura Salazara*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 10–27; J. Giertych, *Rumunia*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 73–89; S. Kozicki, *Enrico Corradini*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 1, s. 90–105; tegoż, *Ruch narodowy w Hiszpanii*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 1, s. 4, 5; W. Świrski, *Ideologia nacjonalizmu hiszpańskiego*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 1, s. 5, 6.

Istnieje dość obszerna literatura naukowa poświęcona problematyce faszystowskiego i nazistowskiego w myśli politycznej Narodowej Demokracji, zob. K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszystowskiego 1922–1939. Ze studiów nad dziejami myśli politycznej obozu narodowego*, Warszawa 1989; A. Kotowski, *Narodowa Demokracja wobec nazizmu i Trzeciej Rzeszy*, Toruń 2006; M. Marszał, *Włoski faszystowski i niemiecki narodowy socjalizm w poglądach ideologów Narodowej Demokracji (1926–1939)*, Wrocław 2001; M. Musielak, *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997; M. Marszał, *Włoski faszystowski w polskiej myśli politycznej i prawnej, 1922–1939*, Wrocław 2007.

⁸ S. Kozicki, *Pamiętnik 1876–1939*, opracowanie, przedmowa i przypisy M. Mroczo, Słupsk 2009, s. 530–535; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszystowskiego...*, s. 162, 164; J.W. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska: o penetracji faszystowskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981, s. 27.

wyraźny społeczeństwu, nawoływał do solidarności, wskazywał narodowi wysokie cele, do których starał się go porwać. A co najważniejsze, treścią faszyzmu jest idea narodowa. [...] To jest wielka, na dziejową miarę zakrojona próba, która w każdym razie zasługuje na szacunek⁹. Komentator wydarzeń międzynarodowych Stanisław Kozicki uważał faszyzm za zjawisko dziejowej wagi, przejaw kryzysu nie tylko systemu parlamentarnego, ale i przeżywania się całej, składającej się na wizję liberalnego państwa, filozofii politycznej. Przesłanką owego zjawiska było, jego zdaniem, „wejście” do życia publicznego szerokich mas, którym obce były właściwe demokracji reguły.

Jak stwierdził Krzysztof Kawalec – badacz relacji pomiędzy nacjonalizmem a faszyzmem – zastrzeżenia wobec wielu aspektów programu faszyzmu pojawiły się w myśli politycznej Narodowej Demokracji na początku lat trzydziestych XX wieku¹⁰. Wątpliwości dotyczyły różnych kwestii. Dla ideologów narodowych bezsprzecznie obcy był typowy dla nacjonalistów włoskich kult państwa oraz hasła imperialnej ekspansji. Fascynacja Romana Dmowskiego dyktaturą Mussoliniego – bardzo wyraźna zwłaszcza po wizycie we Włoszech wiosną 1926 roku – okazała się zjawiskiem przejściowym. Podnosząc wodzowskie walory Mussoliniego oraz akceptując zastosowane przez niego środki, upatrywał w nich Dmowski potrzebę chwili, a nie uniwersalny sposób sprawowania władzy, ostrzegał też przed ich przeszczepianiem na grunt polski. Reprezentanci młodego pokolenia wytykali natomiast reżimowi Mussoliniego ustabilizowany, sztywny, biurokratyczny charakter, odbiegający od tego, co kojarzyło się z legendą faszyzmu: żywiołowego, dynamicznego, spontanicznego, ozdrowieńczego ruchu¹¹.

Do szerszego ustosunkowania się w endeckiej publicystyce do hitleryzmu doszło w latach 1931–1932¹². W przekonaniu Romana Dmowskiego hitleryzm stanowił ruch twórczy i w pełni oryginalny, a tym samym odróżniał się od innych form nacjonalizmu¹³. Dmowski wypowiadał opinie eksponujące wielkość ruchu hitlerowskiego¹⁴. Oto fragment refleksji zawartej w liście Dmowskiego do Ignacego Chrzanowskiego: *Chciałbym – pisał Dmowski – żeby Hitler zwyciężył w Niemczech, ale tego, zdaje się nie będzie*¹⁵. Rok później w liście do Karola Raczkowskiego Dmowski stwierdził, że *pocziwy Hitler pracuje nad umontowaniem mego dobrego humoru*¹⁶.

Kozicki, który wyraźnie dawał wyraz fascynacji faszyzmem, akcentował metafizyczny charakter hitleryzmu i poszukiwał w nim cech mesjanizmu. Na łamach „Myśli Narodowej” twierdził: *Nacjonalizm niemiecki ma cechy bardzo swoiste..., opiera się na wierze w wyższość rasy germańskiej, jest przesiąknięty niespotykanym bodaj nigdzie indziej mesjanizmem. Jest w całym tego słowa znaczeniu pogański*¹⁷. W ocenie tego publicysty ruch

⁹ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Teki Zielińskiego (dalej: BN PAN i PAU, Kr, Zieliński); Materiały do dziejów Stronnictwa Narodowego, Sprawozdanie z posiedzeń Sejmu 15 i 22 I 1929 r. Mowa posła prof. Bohdana Winiarskiego w Sejmie dnia 15 I 1929 r., mf. 1448, sygn. 7820.

¹⁰ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu...*, s. 162, 163.

¹¹ Tamże, s. 165, 166, 173.

¹² R. Wapiński, *Endecja wobec hitleryzmu i III Rzeszy*, w: *Polska, Niemcy, Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977, s. 533.

¹³ R. Dmowski, *Hitleryzm jako ruch narodowy*, w: tegoż, *Pisma*, t. VIII, s. 219; T. Koziełło, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki Polski z państwami ościennymi w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, Rzeszów 2008, s. 107.

¹⁴ Zob. cykl artykułów R. Dmowskiego zamieszczonych w książce *Przewrót*, Warszawa 1934.

¹⁵ BN PAN i PAU, Kr, Zieliński, sygn. 7808, list z 31 III 1932.

¹⁶ H. Jabłoński, *Dmowski w wynurzeniach prywatnych*, „Przegląd Kulturalny” 1961, nr 43, s. 5.

¹⁷ S. Kozicki, *Nacjonalizm niemiecki*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 33, s. 25.

hitlerowski jest to ruch oparty o najistotniejsze instynkty narodu niemieckiego, ruch odpowiadający momentowi dziejowemu, skupiający w sobie młodzież, która tworzyć będzie przyszłe Niemcy¹⁸. Tożsame poglądy wyrażał jeden z czołowych publicystów obozu narodowego – Adolf Nowaczyński, porównując hitleryzm do mesjanizmu, inny zaś autor – Stanisław Pieńkowski – uznał hitleryzm za prąd wyzwoleniecy o podłożu społecznym, politycznym i biologicznym¹⁹. W piśmiennictwie można też odnaleźć przykłady stwierdzeń usprawiedliwiających, a nawet aprobujących hitlerowskie metody rozwiązania „problemu” żydowskiego. Symptomatyczne było stwierdzenie Kozickiego, który uważał, że *Hitler usuwa Żydów z Niemiec nie dla fantazji ani też nienawiści. Jest to konieczność dziejowa, jest to konieczność polityki narodowej Niemiec*²⁰.

Pod koniec lat trzydziestych w myśli politycznej SN pojawiały się opinie wyraźnie dezaprobuujące hitleryzm. Ideologowie endeccy oceniali hitleryzm jako ruch antypolski. Kozicki, chociaż akcentował metafizyczny charakter hitleryzmu, to jednak nie miał wątpliwości, iż Hitler uosabiał dążenia antypolskie w Niemczech. Kozicki twierdził, że obowiązkiem Polaków jest wiedzieć, co się dzieje w Niemczech, odwieczny konflikt polsko-niemiecki należy bowiem do najpoważniejszych problemów europejskiego kontynentu. Idąc tym tropem, Kozicki przybliżał czytelnikom „Myśli Narodowej” program zawarty w książce *Mein Kampf*. Publicysta zauważał, że: *W książce swojej mówi Hitler bardzo mało o Polsce – znajdujemy w niej zaledwie kilka ogólnikowych zdań, jednakowoż cała jego koncepcja powodzenia i roli międzynarodowej Niemiec prowadzi w konsekwencji do konfliktu z Polską*²¹. Dla generacji „młodych” SN poważny argument stanowił fakt, że Hitler był całkowicie areligijny i nie interesował się ani etyką, ani moralnością²². Zastrzeżenia wzbudzały hitlerowskie metody walki politycznej. Odrzucano hitlerowską eugenikę oraz praktyki eutanazyjne²³. Jędrzej Giertych, na przykład, piętnował „ustawę o sterylizacji”, oceniając ją jako sprzeczną z podstawami cywilizacji rzymskiej i moralnymi zasadami chrześcijaństwa²⁴.

W tym też okresie, w miarę rozwoju ideologii faszystowskiej, zagadnieniem wyraźnie absorbującym Stronnictwo Narodowe stała się problematyka rasistowska. W myśli politycznej SN do grona szczególnie potępianych teorii materialistycznych zaliczano rasizm, który wzbudzał szczególnie wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Na łamach wypowiedzi prasowych jednoznacznie odżegnano się od rasizmu, arbitralnie tłumacząc, że *U podstaw obozu narodowego polskiego, nie leży nic, co by miało z rasizmem cokolwiek wspólnego. Istotą jego [obozu narodowego – A.D.] jest służba narodowi*²⁵. Jak słusznie wskazał Bogumił Grott, doktryna rasowo-antropologiczna stanowiła dla ideologów narodowych prąd obcy, zwulgaryzowany, rażący prymitywnymi uproszczeniami²⁶. Jego obecność

¹⁸ Tenże, *Adolf Hitler*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 38, s. 84.

¹⁹ A. Nowaczyński, *Swastyka*, „Myśl Narodowa” 1932, nr 6, s. 70.

²⁰ S. Kozicki, *Rząd i kwestia żydowska (Z przemówienia senatora Stanisława Kozickiego)*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 68, s. 3.

²¹ S. Kozicki, *Adolf Hitler...*, s. 84.

²² Z. Załęski pisał, że *Ani Mussolini, ani Hitler nie są praktykującymi katolikami [...] Hitler choć wyznaje się chrześcijaninem, jednakże zasadami i działalnością swoją niejednokrotnie w jaskrawej staje z nim sprzeczności*, cyt. za Z. Załęski, *Duce i Führer*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 44, s. 674.

²³ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu...*, s. 186, 187; A. Doboszyński, *Gospodarka narodowa*, Warszawa 1936, s. 311–312.

²⁴ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu...*, s. 123.

²⁵ J., *Katolicyzm, rasizm i sprawa żydowska*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 51, s. 782.

²⁶ B. Grott, *Tradycjonalizm i modernizm w polskim nacjonalizmie*, w: *Narodowa Demokracja XIX–XX wiek. Koncepcje – ludzie – działalność*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 105.

w doktrynie hitlerowskiej tłumaczono powiązaniem NSDAP (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników) z masonerią. Rasizm oceniano jako nurt destrukcyjny, obniżający poziom życia narodowego i religijnego. Krytyce poddawano „naukowe” uzasadnienia rasizmu²⁷.

W szeregach „młodych” rasizm uznano za teorię materialistyczną, a tym samym sprzeczną z chrześcijańskim spirytualizmem i przez to nienadającą się do akceptacji²⁸. Jędrzej Giertych wyjaśniał: *Teorie rasizmu, o podkładzie materialistycznym (bo rasa – to jest ciało, materia), nie są zgola naszymi teoriami, mimo że ich konsekwencje praktyczne (negatywny stosunek do Żydów), są zbliżone do tego, co z innym uzasadnieniem robimy i my*²⁹. Wtórował mu przedstawiciel młodzieży akademickiej, redaktor „Akademika Polskiego”, Wojciech Wasiutyński, który określał rasizm mianem *blefu XX wieku*³⁰.

Dla ideologów SN niemożliwa do zaakceptowania była koncepcja, że faszyzm stanie się „nową” religią narodową, a dotychczasowe struktury kościołów chrześcijańskich powinny ulec likwidacji. W przekonaniu ideologów SN idee katolicyzmu i teorii hitleryzmu były niemożliwe do pogodzenia. Giertych, który eksponował katolicki wymiar formacji narodowej, na łamach swej broszury *O wyjście z kryzysu*, uznanej za programową, dobitnie stwierdzał: *Jesteśmy katolikami. Pragniemy, by całe życie polskie oparło się na podstawach światopoglądu katolickiego i etyki katolickiej. Pragniemy, by Kościół katolicki miał w życiu polskim należne mu w katolickim kraju stanowisko. Naszą doktrynę polityczną i naszą działalność polityczną dopasowujemy i zawsze dopasowywać będziemy do wymagań i nakazów religii katolickiej. Na drogi myślowe, odbiegające (jak np. teorie hitlerowskie) od pionu doktryny katolickiej, nigdy nie zejdziemy. W żadne konflikty z Kościołem, dotyczące spraw, dla Kościoła zasadniczych (takich jak wychowanie młodzieży) nigdy wchodzić nie będziemy. System rządów narodowych w Polsce, to będzie w całej pełni system rządów katolickich*³¹. Giertych, który piętnował antychrześcijański charakter hitleryzmu, kwestionował również etatyzm i totalizm. Tożsame poglądy ujawniał Ryszard Piestrzyński, który traktował etatyzm jako „pokłosie” idei indywidualistycznych zrodzonych w XVIII stulecia. Jego poglądy obrazuje następująca wypowiedź: *Dzisiejszy etatyzm, dzisiejszy absolutyzm wyphywa logicznie z ogólnych prądów ideowych, jakie zrodził wiek XVIII, a które zapanowały w wieku XIX. Jest dalszym, zapewne ostatnim, dzieckiem głoszonego szumnie indywidualizmu, który w praktyce doprowadził do degradacji człowieka, do pozbawienia go własnej osobowości przez wyrwanie go ze środowiska, które mu daje naturalne oparcie*³².

Dla Dmowskiego i wielu innych ideologów narodowych ukształtowanych przez idee pozytywistyczne niemożliwa do zaakceptowania była teza o „rasie nordyckiej”. Dmowski dał temu wyraz na łamach „Polityki Narodowej”³³. Przywódca Narodowej

²⁷ J. Ryx, *Megalomania germańska*, „Myśl Narodowa” 1931, nr 43, s. 148–150.

²⁸ B. Grott, *Tradycjonalizm i modernizm w polskim nacjonalizmie...*, s. 104, 105; K. Stojanowski, *Rasizm i genoteizm a przyszłość katolicyzmu w Polsce*, „Myśl Narodowa” 1936, s. 65–67; 82–84.

²⁹ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu...*, s. 123.

³⁰ W. Wasiutyński, *Bluff XX wieku*, „Prosto z Mostu” 1936, nr 52, s. 8.

³¹ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu...*, s. 117, 118.

³² R. Piestrzyński, *Reakcja ustrojowa kierunku narodowego*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 18, s. 241.

³³ R. Dmowski, *Arjowie*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 7, s. 431. Istotną rolę w ideowopolitycznej ekspansji Narodowej Demokracji odgrywała prasa. Jednym z czasopism była „Polityka Narodowa”. Jej pierwszy numer ukazał się w marcu 1938 r., a ostatni w czerwcu 1939 r. „Polityka Narodowa” była ostatnim pismem endeckim założonym przed wybuchem drugiej wojny światowej. O genezie pisma „Polityka Narodowa” patrz: J. Giertych, *SN a kryzysy dziejowy 1938 r. Relacja pamiętnikarska*, „Ruch Narodowy” 1955, nr 1. Zob. też: W. Łazuga, *Doktryna nacjonalistyczna w „Polityce Narodowej”*, w: *Polska, Niemcy, Europa. Studia z dziejów myśli politycznej...*, s. 521–530.

Demokracji nie negował wprawdzie występowania różnic rasowych, odrzucał jednak kategorie antropologiczne, wprowadzając pojęcie rasy *raczej duchowej, wytworzonej już w czasach historycznych*³⁴. *Dzisiejsze narody aryjskie – pisał Dmowski – mają prawo uważać się w mniejszej mierze za fizycznych, w większej zaś za duchowych potomków przedhistorycznej rasy aryjskiej*³⁵. Krytykując światopogląd materialistyczny, negowano „kult siły fizycznej”, odzegnując się jednoznacznie od wszelkich siłowych sposobów rozwiązywania konfliktów społecznych³⁶.

Uogólniając, ideolodzy SN poddawali krytyce hitleryzm za fałszowanie niemieckiej ideologii narodowej. Hitleryzm był kwestionowany, gdyż w ocenie przywódców partii stanowił prąd ideowy niezgodny z nauką społeczną Kościoła katolickiego; sprzeczny zarówno z tradycją, jak i kulturą polską³⁷. Niechęć ideologów narodowych wzbudzały obecne w hitleryzmie pierwiastki pogańskie, antyreligijność, rasizm antropologiczny, szowinizm, materializm, przesadny kult wodza, militaryzacja ruchu³⁸.

Opinia o odrębności ideowej hitleryzmu i polskiego ruchu narodowego stanowiła logiczną konkluzję tych wszystkich zastrzeżeń, które pod adresem nazizmu wysuwano niemal od początku jego istnienia³⁹. Odzegnując się od hitleryzmu, jego ideologii i metod działania, „młodzi” ideolodzy partii podkreślali swoje własne, narodowe, odrębne tradycje. *Nas się porównuje z hitleryzmem. Ja się nie zarzekam tych porównań, tylko one są nieistotne, bo my mamy swoją tradycję – twierdził Tadeusz Bielecki*⁴⁰. Wyrażając przekonanie, że polski ruch narodowy był daleki od naśladowania jakichkolwiek obcych ideologii narodowych, eksponowano indywidualną i odrębną genezę polskiego nacjonalizmu. *Jesteśmy dumni z tego, że mamy własną tradycję pracy i walki, własny rodowód ruchu narodowego w Polsce. [...] Istnieliśmy i działaliśmy przed faszyzmem i hitleryzmem i nie potrzebujemy nikogo naśladować*⁴¹. Zbieżny pogląd ze stanowiskiem Bieleckiego prezentował Wacław Komarnicki, który dobitnie charakteryzował indywidualny charakter polskiego ruchu narodowego: *Polski ruch narodowy nie jest zjawiskiem dnia dzisiejszego. Ma za sobą długą historię, ma własną fizjonomię duchową, jest samodzielny i niezależny. Wypływa on z głębin polskiej psychiki narodowej, której obcy jest światopogląd materialistyczny, obcy kult siły fizycznej i gwałtu*⁴².

W myśli politycznej Narodowej Demokracji krytyce zewnętrznych prądów ideowych opartych na światopoglądzie materialistycznym towarzyszyło przekonanie o powszechności ujawnienia się nacjonalizmu w Europie i o jego rychłym zwycięstwie nad innymi prądami ideowymi współczesnego świata⁴³. Ideolodzy SN podejmowali tym

³⁴ R. Dmowski, *Arjowie...*, s. 431.

³⁵ Tamże.

³⁶ W. Komarnicki, *Totalizm a Polska*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 49, s. 752.

³⁷ B. Grott, *Funkcja Romana Dmowskiego i „młodych” narodowców w umacnianiu politycznej roli światopoglądu katolickiego w niepodległej Polsce po 1926 roku*, w: *Piłsudczycy i narodowcy a niepodległość Polski*, red. B. Grott, Oświęcim 2009, s. 250.

³⁸ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu...*, s. 186; E. Maj, *Narodowa Demokracja*, w: *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918–1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001, s. 135.

³⁹ *Hitler, Żydzi i katolicyzm*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 66, s. 3; *Obóz narodowy w Polsce nie naśladuje hitleryzmu*, „Polska Narodowa” 1936, nr 2, s. 2; M. Pawlikowski, *Nacjonalizm i katolicyzm*, „Głos” 1936, nr 1, s. 1–3; K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec faszyzmu...*, s. 185, 186.

⁴⁰ T. Bielecki, wystąpienie sejmowe 20 II 1933, stenogramy sejmowe, posiedzenie 91, łam. 112, 28 II 1934.

⁴¹ *Zjazd Przedstawicieli Pracy Narodowej na wsi. Przebieg – referaty – uchwały*, Warszawa 1937, s. 6.

⁴² W. Komarnicki, *Totalizm...*

⁴³ E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2000, s. 107; L. Zdybel, *Idea spisku i teorie spiskowe w świetle analiz krytycznych i badań historycznych*, Lublin 2002, s. 344.

samym wątek wyeksponowany jeszcze przez Romana Dmowskiego w *Myślach nowoczesnego Polaka* – wydanego w 1902 roku „manifestu ideowego nacjonalisty polskiego”. W tym dziele Dmowski zwrócił uwagę na fakt powstawania niezależnych od siebie ośrodków myśli narodowej w dziewiętnastowiecznej Europie⁴⁴.

Publicyści SN pilnie obserwowali i komentowali rozwój nacjonalizmów w państwach europejskich na początku XX stulecia. Analiza zastanej rzeczywistości ideowo-politycznej uświadomiła ideologom SN swoistość, indywidualizm i odrębność dróg rozwojowych nacjonalizmu w poszczególnych krajach europejskich⁴⁵. Takie stanowisko wyraźnie sprecyzował J. Giertych, który twierdził, że głównym wyróżnikiem nacjonalizmu jest antyuniwersalizm. Lider „młodych” przekonywał, że *Nacjonalizm ma to do siebie, że jest wytworem narodu, a więc nie jest czymś uniwersalnym; czyli, że każdy nacjonalizm jest inny*⁴⁶.

Podjmując próbę odpowiedzi na pytanie, czym jest nacjonalizm, eksponowano wyjątkowy i mistyczny charakter nacjonalizmu. Kozicki dostrzegał: *Nacjonalizm przeciwstawia spirytualizm materializmowi, a interes zbiorowości – interesowi jednostki. Tą zaś najwyższą zbiorowością ludzką jest naród. [...] Naród nie jest zbiorowiskiem jednostek, lecz istnością duchową stojącą ponad jednostkami. Naród to nie tylko pokolenia dziś żyjące, to są wszystkie pokolenia, jakie do narodu należały, należą i należeć będą. Naród nie jest sumą tych pokoleń, lecz ich jednością. Swą wolę jedności i potęgi wyraża naród przez państwo. Naród nie może istnieć bez państwa, a państwo bez narodu*⁴⁷.

Szerokich inspiracji poszukiwano w zaleceniach myśli chrześcijańskiej i katolickiej. Eksponowano przekonanie, że polskość jest integralnie połączona z katolicyzmem. Stanisław Rymar wyjaśniał: *Nie bez racji wszyscy odpowiedzialni polscy mężowie stanu łączą polskość z katolicyzmem i z kulturą rzymską*⁴⁸. Jak wynika z ustaleń Ewy Maj, myśl polityczna SN nie negowała idei uniwersalnych chrześcijaństwa. Doceniano rolę religii w życiu narodowym, występując w obronie Kościoła. Charakteryzując stosunek SN do hierarchii katolickiej, można zauważyć, że wewnątrz stronnictwa nie występowała krytyka polityki Stolicy Apostolskiej, krytyka częsta w okresie istnienia Związku Ludowo-Narodowego. Pojawiały się natomiast zastrzeżenia, że Kościół w Polsce nie wspiera antysemityzmu. SN zgłaszało zarzuty wobec części hierarchii kościelnej, oskarżając ją o filosemityzm. Publikacje SN wiele uwagi poświęcały dekretowi Kongregacji Świętego Oficjum z 10 lipca 1939 roku znoszącemu zakaz czytania pisma „Action Française”. To posunięcie Stolicy Apostolskiej uznane zostało za przejaw woli Kościoła współdziałania z nacjonalizmem⁴⁹.

Dorobek katolicyzmu dostarczał Stronnictwu Narodowemu motywacji dla różnych poglądów. Inspirację stanowiła słynna encyklika Leona XIII *Rerum novarum*, a zwłaszcza zawarty w niej postulat czynnego udziału w życiu publicznym⁵⁰. Ponieważ nie dostrzegano sprzeczności pomiędzy wartościami chrześcijańskimi a antysemityzmem, stosownej argumentacji antyżydowskiej poszukiwano: 1) na kartach ewangelii Nowego

⁴⁴ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Wrocław 2002; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy...*, s. 107.

⁴⁵ S. Kozicki, *Enrico Corradini...*, s. 90, 91.

⁴⁶ J. Giertych, *O wyjście z kryzysu...*, s. 120.

⁴⁷ S. Kozicki, *Enrico Corradini...*, s. 94.

⁴⁸ S. Rymar, *Nabrzmiałe zagadnienie*, „Myśl Narodowa” 1939, nr 31, s. 461.

⁴⁹ Zob.: E. Maj, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Narodowej Demokracji (1918–1939)*, w: *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919–1993*, red. J. Jachymek, Lublin 1995, s. 58, 59.

⁵⁰ W. Nowosad, *W walce o katolickie państwo polskiego narodu*, Lwów 1938, s. 26, 27, 28; Z. Żółtowska-Dąbrowska, *Polityka narodowa a społeczne wskazania encyklik*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 10, s. 145–147.

Testamentu; 2) spośród poglądów autorytetów chrześcijańskich, czerpiąc między innymi z pism świętego Tomasza z Akwinu; 3) rozwiązaniach katolickiego średniowiecza (były to uchwały średniowiecznych synodów i ówczesne zwyczaje)⁵¹. Uważano, że aby rozwiązać sprawę żydowską trzeba wziąć pod uwagę współczynnik katolicki. Na straży prawidłowości akcji oczyszczenia narodu należy postawić katolicyzm⁵². Na łamach prasy informowano czytelników, że antysemityzm nie tylko nie jest sprzeczny ze stanowiskiem katolickim, ale [...] jest nawet obowiązkiem każdego katolika⁵³. Autor tych słów – Jan Dobraczyński, demaskował jednocześnie bezzasadność poglądów francuskiego filozofa Jacques’a Maritaina, głoszącego sprzeczność antysemityzmu ze stanowiskiem katolickim. Dobraczyński wyjaśniał, że *Maritain myśli zawsze kategoriami liberalizmu ubiegłego wieku i dlatego wielu rzeczy oczywistych nie rozumie*⁵⁴.

Myśl SN kształtowała się przede wszystkim na bazie krytyki przeciwstawnych i konkurencyjnych idei i poglądów. Idee docierające z tych nurtów ideowych inspirowały ideologów SN do różnorodnych przemyśleń – nad problematyką narodową, zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem państwa, ustrojem politycznym, społecznym, gospodarczym. W twórczości ideologów i publicystów SN z pewnością trudno odnaleźć bezpośrednie czy dosłowne odwołania do koncepcji i poglądów napływających z zewnątrz. Wystrzegano się powierzchownej czy literalnej asymilacji obcych idei i wartości. Wynikało to z przekonania że każdy naród jako byt wyjątkowy, niepowtarzalny, odrębny, tworzy własny, swoisty model postępowania, bazując na indywidualnym, wypracowanym przez pokolenia, systemie wartości i na niepowtarzalnym stylu myślenia politycznego.

⁵¹ A.D. Drużbacka, *Moralne oblicze kwestii żydowskiej w świetle nauki św. Tomasza*, Katowice 1937; ks. F. Błotnicki, *Chrześcijaństwo i antysemityzm*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 9, s. 129–130; B. Grott, *Funkcja Romana Dmowskiego i „młodych” narodowców w umacnianiu politycznej roli światopoglądu katolickiego w niepodległej Polsce...*, s. 251; tenże, *Religia, cywilizacja, rozwój...*, s. 258.

⁵² St.J., *Rasizm a Polska*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 52, s. 811. Por. S. Rudnicki, *Obóz Narodowo-Radykalny. Geneza i działalność*, Warszawa 1985, s. 25.

⁵³ J. Dobraczyński, *Obowiązek antysemityzmu*, „Myśl Narodowa” 1938, nr 6, s. 81–83.

⁵⁴ Tamże, s. 81.

Aneta Dawidowicz

The inspiration for the National Party's political thought (1928–1939)

The political thought of the National Party developed mainly on the basis of criticism of opposing and rival ideas and views. Ideas from other ideological trends inspired NP ideologists to reflect on national problems, issues connected with the functioning of the State, and political, social, and economic systems. The ideologists' attention was mainly concentrated around fascist doctrine and practice. Initially, the creators of NP political thought had good opinions of fascism. Disapproval of many aspects of the fascist programme appeared in the National Democracy's political thought at the beginning of the 1930s. Nationalistic cults and slogans of imperial expansion, typical of Italian nationalists, were completely alien to Polish national ideologists. Roman Dmowski's fascination with Mussolini's dictatorship – especially after his visit to Italy in spring 1926 – turned out to be a temporary phenomenon. At the end of the 1930s in NP political thought there appeared opinions clearly disapproving of Nazism. National Democratic ideologists considered Hitlerism to be an anti-Polish movement. The Nazi methods of political conflict also met with disapproval.

Translated by Aneta Dawidowicz